

KS. JAN ODZIOMEK

Jaworzna

PAN JEZUS FRASOBLIWY

Parafia Ujanowice powstała prawdopodobnie pod koniec XIII w. i obejmowała do roku 1952 siedem wiosek, a wśród nich Jaworzna. Cały ten obszar parafialny łącznie z innymi ziemiami Sądeczyny na mocy przywileju nadanego w Nowym Korczynie 2 marca 1257 roku książe krakowski i sandomierski — Bolesław Wstydlivy oddał na własność swej małżonce Kindze (Kunegundzie), córce króla węgierskiego Beli IV, za jej wielki posag 40.000 grzywien, który przyczynił się do odbudowy naszego kraju zniszczonego napadami tatarskimi. Książę Bolesław Wstydlivy zmarł w grudniu 1279 roku, a Kinga po jego śmierci przeniosła się do Starego Sącza, gdzie 6 lipca 1280 roku przekazała ufundowanemu uprzednio przez siebie Klasztorowi Klarysek cały swój ziemski majątek na Sądeczynie wynoszący 1 miasteczko i 29 wsi. Tu osiadła na stałe i przyjmując habit sióstr, złożyła Bogu uroczystą profesję zakonną 24 lipca 1289 roku¹. Błogosławiona Kinga jeszcze jako księżna krakowska w 1268 roku założyła wieś Ujanowice. Był to początek przyszłej parafii². Inne wioski tutejszej parafii zakładały Ksienie PP Klarysek, gdy zaistniały odpowiednie warunki: wieś Krosnę w 1367, Zmiacę w 1370. Co do innych wiosek stanowiących parafię Ujanowice brak jest podobnych dokumentów lokacyjnych. Ostatnią wsią założoną przez Klasztor Klarysek była Jaworzna, jako wieś graniczna dóbr klasztornych od strony południowo-zachodniej³. Wieś Jaworzna składa się z dwu części: dolnej nad rzeką Łososiną; ta część nosiła nazwę Wola Szymańcowa (Szumalcowa) i sięgała prawdopodobnie do połowy dzisiejszej wsi, po teren tak zwanej „Roli” i obecnej nowej szkoły podstawowej, oraz drugiej części, górzystej, kamienistej i zalesionej. Ta zaś część nazywała się Jaworzna (może od drzew tam rosnących — jawory). O tych dwu częściach wspomina historyk Jan Długosz w Liber Beneficiorum. Jeszcze



profesję zakonną 24 lipca 1289 roku¹. Błogosławiona Kinga jeszcze jako księżna krakowska w 1268 roku założyła wieś Ujanowice. Był to początek przyszłej parafii². Inne wioski tutejszej parafii zakładały Ksienie PP Klarysek, gdy zaistniały odpowiednie warunki: wieś Krosnę w 1367, Zmiacę w 1370. Co do innych wiosek stanowiących parafię Ujanowice brak jest podobnych dokumentów lokacyjnych. Ostatnią wsią założoną przez Klasztor Klarysek była Jaworzna, jako wieś graniczna dóbr klasztornych od strony południowo-zachodniej³. Wieś Jaworzna składa się z dwu części: dolnej nad rzeką Łososiną; ta część nosiła nazwę Wola Szymańcowa (Szumalcowa) i sięgała prawdopodobnie do połowy dzisiejszej wsi, po teren tak zwanej „Roli” i obecnej nowej szkoły podstawowej, oraz drugiej części, górzystej, kamienistej i zalesionej. Ta zaś część nazywała się Jaworzna (może od drzew tam rosnących — jawory). O tych dwu częściach wspomina historyk Jan Długosz w Liber Beneficiorum. Jeszcze

¹ Cur. 131(1981), s. 192—199.

² Sz. M o r a w s k i, *Sądeczyna*, t. I, Kraków 1863, s. 143.

³ Kodeks Dypl. Małopolski, t. III, s. 208.

w 1581 każda z tych dwu części miała swojego sołtysa. Z czasem nastąpiło połączenie się tych dwu części w jedną wioskę o nazwie Jaworzna. Mogło się to dokonać w czasie reorganizacji dóbr⁴.

Jaworzna graniczy od wschodu ze wsią Zmiaćą, od południa z Mordarką, od zachodu z Laskową i Kamionką Małą, a od północy ze Strzeszycami. Od Laskowej i Kamionki Małej oddziela Jaworzna rzeka Łososina.

Bardzo często na Podhalu, w różnych miejscowościach, przy drodze lub wśród pól, spotyka się figury Pana Jezusa w Cierniowej Koronie, okrytego płaszczem czerwonym, siedzącego na kamieniu lub pniu drzewa, z głową wspartą na prawej ręce, a wzrokiem obejmującym wszystkich nadchodzących ludzi. Figury takie wśród ludu noszą nazwę „Pan Jezus Frasobliwy”, „Miłosierny”. Ludność Podhala lubi modlić się przed tymi figurami w różnych swoich uciskach. Taka figura znajduje się też od niepamiętnych czasów we wsi Jaworzna (część górna) przy drodze nad potokiem. Jest ona wyrzeźbiona przez nieznanego artystę ludowego, prawdopodobnie w XVIII wieku⁵. Jest z kamienia, polichromowana. Tę figurę wybrał sobie Pan Jezus, aby modlącym się przed nią dawać różne łaski; i te, o które ludzie proszą jeśli są zgodne z Wolą Bożą — i inne, których ludzie potrzebują.

Starsi ludzie we wsi opowiadają, że w czasie epidemii cholery grasującej tu w ubiegłym stuleciu (w roku 1831, gdy zmarł na cholere proboszcz Ujanowic ks. Ignacy Bielański, w 1847 po haniebnej rabacji i rzezi panów, i w roku 1873) gromadnie trzykrotnie ludzie szli z Jaworznej i okolic przed figurę. Klęcząc, a nawet krzyżem leżąc, błagali Pana Jezusa Miłosiernego o odwrócenie nieszczęść. Po ustaniu epidemii dziękowali i składali ofiary „na świeczki”.

Według relacji najstarszych ludzi w parafii, którzy tę wiadomość też usłyszeli od swych przodków, figura ta była umieszczona początkowo na kamiennym słupie, ale wielki huragan około roku 1892 przewrócił ten słup i figura stoczyła się do potoku z kilkumetrowej wysokości. Nie doznała jednak żadnego uszczerbku. Fakt ten zastanowił wiernych, i pobudził do większej czci i zawierzenia Jezusowi Miłosiernemu w tej figurze, a zarazem spowodował, że właściciel-użytkownik gruntu, na którym ona stała, zbudował kapliczkę murowaną z dużą wnęką, w której w 1894 roku umieszczono tę łaskami słynącą figurę. Fundator Wincenty Oleksy zadbał również o zabezpieczenie kapliczki na wypadek nowych wichur⁶.

W jesieni 1914 roku, gdy wojska rosyjskie dotarły aż pod Limanową, przy tej figurze cała wieś dzień w dzień błagała Pana Jezusa, modląc się i leżąc krzyżem. I nikt się nie zawiódł. Krwawe zmagania pod Limanową nikomu w Jaworznej nie wyrządziły krzywdy, a nawet sprawiły odwrót wojsk rosyjskich.

Myśl wybudowania kaplicy publicznej we wsi Jaworzna podsunął Kanonik Kapituły Katedralnej Tarnowskiej, ks. Stanisław Bulanda, który towarzyszył Bpowi Edwardowi Komarowi w czasie wizytacji kanonicznej w Ujanowicach w dniach 13—15 września 1931 roku. Nowy proboszcz parafii Ujanowice ks. Bernardyn Dziedzicak znając dobrze z czasów swego wikariatu w Ujanowicach warunki duszpasterzowania w Jaworznej odległej od kościoła parafialnego o 7—12 km i często odciętej od kościoła przez wezbraną rzekę, proponował parafianom z Jaworznej, aby z okazji wizytacji kanonicznej prosili biskupa wizytatora o odłączenie Jaworznej od odległych Ujanowic, a przyłączenie jej do bliższej parafii w Kamionce Małej lub Laskowej. Skutek tej propozycji

⁴ APU, P. Stach ks., *Jaworzna*, ok. roku 1950, s. 1, mszps.

⁵ Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 1977, s. 513.

⁶ APU, *Księga Łask*.

był taki, że Jaworzanie prosili biskupa, aby ich nie odłączano od parafii Ujanowice, gdyż również mogą być odcięci przez wezbraną rzekę od Kamionki Małej i od Laskowej. Wtedy podsunęta im wówczas myśl zbudowania w Jaworznej kaplicy filialnej przyjęli z entuzjazmem tym większym, że dostrzegali możliwość przeniesienia do niej figury Cudownego Pana Jezusa Miłosiernego (Frasobliwego). Pisemne zezwolenie Kurii Diecezjalnej na tę budowę nadeszło 16 czerwca 1932 roku, podpisane przez Biskupa Ordynariusza Leona Wałęę, który w tym reskrypcie nadał kaplicy tytuł „Przemienienia Pańskiego” po myśli ówczesnych przepisów prawa kanonicznego. Zapał do budowy i ofiarność wzrastały w miarę wzrastania murów tak, że w krótkim czasie stanął kościół. Pierwszy odpust odbył się w dniu 6 sierpnia 1932 roku. Wtedy też dokonano aktu poświęcenia kościoła i przeniesiono doń łaskami słynącą figurę Pana Jezusa Miłosiernego, którą umieszczono w głównym ołtarzu. Było to prawdziwe wywyższenie Chrystusa Cierpiącego; „... taka zapadła wieś i zagubiona, uboga Jaworzna pokazała, że zapał czyni cuda. Zaczęli budowę bez grosza, i zakończyli także bez grosza długu”⁷.

Fakt zbudowania murowanego kościoła w Jaworznej w tak krótkim czasie i umieszczenie w nim Cudownej Figury sprawił, że odtąd nie tylko duszpaństwo parafialne w Jaworznej weszło na normalne tory, ale i kult Pana Jezusa Miłosiernego bardzo się umocnił i rozszerzył. Rozgłosił tę wiadomość w Polsce odnośny artykuł w Przewodniku Katolickim⁸. W ślad za nim już w następnym i kolejnych latach zaczęli ściągać do Jaworznej ludzie z odległych stron Polski. W 1934 roku ruch „letników” wstrzymała powódź i gradobicie, później — druga wojna światowa. Ale i wtedy Jaworzna przyjmowała wysiedlonych z Poznania będąc niejako oazą polskości i religijności oraz bezpiecznym schronieniem dla okolicznych i obcych „ryjaków”, czyli ukrywających się żołnierzy Armii Krajowej. Stopa niemieckich okupantów stanęła w Jaworznej dopiero w 1944 roku. Do tego czasu Jaworzna jako miejscowość „odcięta od świata” pozwalała uniknąć powszechnych łapanek i sprzyjała gorącej modlitwie przed Jezusem Frasobliwym o miłosierdzie dla cierpiącej Polski. Do kościoła w Jaworznej chodzili wierni nawet z odległej Limanowej.

Po wojnie kult Chrystusa nie tylko tu nie osłabł, ale imponująco się szerzył. Dowodem tego są odpusty w Jaworznej 6 sierpnia, gromadzące mimo pracźniwnych i dni powszednich tysiące ludzi na kolanach obchodzących pokutnie Cudowną Figurę i uczestniczących w sakramencie pojednania. Motyw ufego oddania się Chrystusowi w Jaworznej przewija się w mnogich, po dziś dzień powstających i ochoczo śpiewanych pieśniach. Oto tekst jednej z nich:

Do Twego Jezu Kościoła
Z różnych stron pilnie spieszymy,
Twa dobroć nas tutaj woła —
Tu się przed Tobą korzymy

Przemień o Jezu co złego w nas,
Kochać pragniemy Cię w każdy czas...

O Frasobliwy nasz Panie
Spójrz na nas z Twego ołtarza,
Racz przyjąć nasze błaganie —
Choć serce Ciebie obraża

Przemień o Jezu...

⁷ Kronika Parafii Jaworzna, t. I, s. 1—12.

⁸ Wł. Dunarowski, *Chrystus Cierpiący wywyższony*, Przew. Kat. R. 40, s. 182—183.

W tym Jaworzeńskim kościele
Serce miej dla nas litosne,
Udzielaj wszystkim łask wiele —
Prośby wysłuchaj żalosne

Przemień o Jezu...

Błogosław sprawy Ojczyzny,
Serca pocieszaj strapione,
Cierpiącym racz zgoić blizny —
I serca przyjmij skruszone

Przemień o Jezu...

Jak Apostołów swych niegdyś
Wziąłeś na Tabor do siebie —
Po śmierci nas także kiedyś
Przyjmij o Jezu w swym niebie

Przemień o Jezu...

Autor tekstu pieśni i kompozytor melodii
Ks. Michał Krawczyk ⁹

Jak świadczy tamtejsza księga łask, Jaworzeński Jezus jest prawdziwie
miłosierny ¹⁰.

⁹ Kronika Parafii Jaworzna, list autora-kompozytora tej pieśni.

¹⁰ Kronika Parafii Ujanowice, t. II, s. 4.